

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 203 (7706)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek 16 września 1975 r.

Nakład: 131.463

A

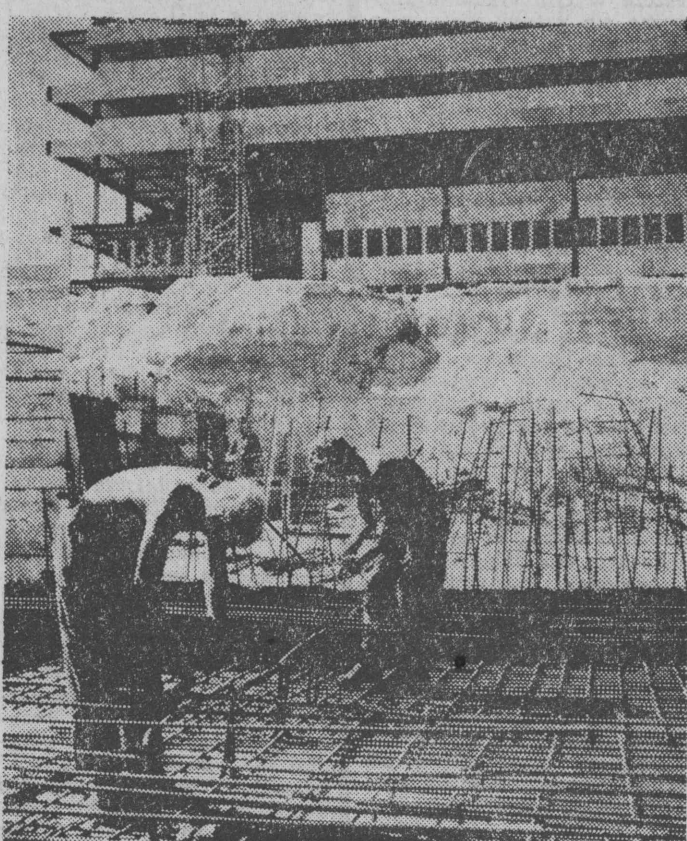
Cena 50 gr

XV Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie obradowało XV Plenum CRZZ, poświęcone zadaniom związków zawodowych w kampanii przed VII Zjazdem PZPR.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący CRZZ Władysław Krucelek.

Przypominając dorobek naszego kraju i osiągnięcia ludzi pracy po VI Zjeździe partii, W. Krucelek podkreślił, że ruch zawodowy widzi w programie na VII Zjazd partii i w ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi KC na VII Zjazd oraz w szerokiej pracy przedzjazdowej wezmą szeroki i aktywny udział reprezentanci związków zawodowych.



Plac budowy Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyziesiu k/Warszawy. W tle budynek „A”, w którym znajdą się poradnia i gabinety specjalistów, poradnia diabetologiczna, poradnia histopatologiczna i anatomii patologicznej, zespół poradnictwa i diagnostyki genetycznej oraz laboratorium wirusologiczne i bakteriologiczne. W budynku „B” mieścić się będą: ośrodek izotopowy oraz poradnia zaburzeń rozwoju. Również intensywne prace trwają na terenie budynków „E”, „G”, „W”, „I”, „J”, w których znajdą się: poradnia, szpital, przychodnie, zakłady stołówki, bufet, garaże, warsztaty. NA ZDJĘCIU: budowa fundamentów pod budynek „G”.

Polska energetyka u progu wielkiego rozwoju

WROCLAW (PAP) — W Dolnośląskich Zakładach Wytwarzających Maszyny Elektryczne „Ema-Dolmel” we Wrocławiu trwają intensywne przygotowania do uruchomienia na początku przyszłego 5-letnia produkcji turbogeneratorów o mocy 360 MW. Jednocześnie podobne prace kontynuują się w zakładach „Zamech” w Elblągu, gdzie budować się będzie turbiny do wrocławskich turbogeneratorów. Blok energetyczny o takiej mocy nie budowaliśmy dotychczas w kraju.

Turbogeneratory o mocy 360 MW charakteryzować się będą wysokimi parametrami techniczno-eksploatacyjnymi. Posiadać one będą m. in. nowoczesny system chłodzenia wodno-wodorotworu. Ciężar ogólny samego turbogeneratora (bez turbiny) wyniesie 325 ton, a długość całkowita ponad 13 metrów. Pierwsze 4 turbosprawy o

mocy 360 MW wspólne dzieło załóg wrocławskiego „Dolmela” i elbląskiego „Zamechu” przeznaczone będą dla budowanej obecnie elektrowni Opole, a następnie 14 turbospraw dla elektrowni w Bełchatowie.

Ch. Barnard zaniecha transplantacji serca?

LONDYN (PAP) — Pionier w dziedzinie przeszczepienia serca dr Christian Barnard, na zebraniu członków towarzystwa medycznego RPA w Port Elisabeth oznajmił, że będzie chyba musiał zrezygnować z przeprowadzania tego rodzaju operacji, przede wszystkim ze względu na brak dawców serca. Klinika Groote Schuur w Kapsztadzie oczekuje przeciętnie 4 miesiące na dawcę, a ostatnio ostatnio operację przeszczepienia. Ch. Barnard podał, że od 3 grudnia 1967 roku, kiedy dokonał pierwszej operacji, przeprowadzono ogółem w tej klinice 9 klasycznych transplantacji i 2 nowego typu — wszczepienie drugiego serca.

Szalenie uszkodził dzieło Rembrandta

HAGA (PAP) — Bezczenne dzieło Rembrandta, obraz „Wymarsz strażników”, znany również pod nazwą „Straż nocna”, namalowany w 1642 r., a będący głównym eksponatem słynnego „Rijksmuseum” w Amsterdamie, został uszkodzony przez szaleńca. Wkrótce po otwarciu muzeum, na obrazie podzielił się mężczyzna, który przebiegł po nim 16 ciętymi nożami. Szaleńca aresztowano.

Ambicją kolejarzy —sprostać w pełni zadaniom E. Gierek przyjął delegację pracowników PKP

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął 15 bm. delegację pracowników polskiego kolejarstwa z okazji ich dorocznego, zawodowego święta — „Dnia Kolejarza”.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wicepremier — Alojzy Karkoszka, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Zieliński, minister Komunikacji — Mieczysław Jajlę oraz przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy — Józef Konarszewski.



Parlamentarzyści Kanady w Moskwie

MOSKWA — Parlamentarzyści radzieccy i kanadyjscy przedyskutowali w poniedziałek wiele problemów w świetle końcowego dokumentu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W tym samym dniu członkowie delegacji spotkali się z przedstawicielami Izby Radcy Najwyższej ZSRR, Aleksiejem Szyrkowem i Witalijem Rubinem oraz członkami stałych komisji parlamentu radzieckiego.

Wizyta premiera Bułgarii w CSRS

PRAGA — Na zaproszenie przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Strougała 15 bm. przybył do Czechosłowacji z oficjalną wizytą premier Bułgarii, Stanko Tokorow.

Plenum KC KP Sri Lanki

DELHI — W statyck Sri Lanki — Kolombo odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Sri Lanki. Plenum dokonało wyboru nowego Biura Politycznego KC i Sekretariatu KC. Sekretarzem ogólnym KC został Pieter Keuneman, przewodniczącym partii — Supiswara Wickremasinghe.

ChRL — EWG

BRUKSELA — Pierwszy ambasador ChRL przy EWG, Li Lien-pi, wczoraj w poniedziałek swoje listy uwierzytelniające wstawił ministrowi spraw zagranicznych, Marianno Rumorowi, który sprawuje obecnie funkcję przewodniczącego rady ministerialnej EWG.

Festiwal w San Sebastian

MADRYT — W San Sebastianie rozpoczął się XXXIII międzynarodowy festiwal filmowy. W ciągu 10 dni trwania festiwalu zostaną wyświetlone 23 filmy. Polska reprezentuje film Janusza Nasfetera „Moja wojna, moja miłość”.

W Białymstoku

Zjazd Polskiego Towarzystwa Zoologicznego

Wczoraj, w Białymstoku rozpoczął się 4-dniowy obrad XI Zjazdu Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, poświęcony w głównej mierze problemom ochrony naturalnego środowiska przyrodniczego. W czasie otwarcia zjazdu, na które przybyli: sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Halina Piotrowska, prezydent miasta — Aleksander Czulk i zastępca sekretarza Wydziału II Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Leszek Kuźniel, przewodniczący PTZ — prof. dr Kazimierz Sembrat podkreślił, że prowadzenie badań ekologicznych jest pilną koniecznością, gdyż w związku z działalnością gospodarczą, nie uwzględniającą wymogów środowiska, sytuacja w wielu punktach globu zmienia się w ostatnich latach w bardzo niekorzystny sposób, a działania zapobiegawcze są ciągle niedostateczne. Odnosi się to również do naszego kraju.

VI Igrzyska Szkół Rolniczych i CRS sukcesem Białostoczczyny

Wczoraj w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Suprasiu odbyło się spotkanie podsumowujące VI Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkół Rolniczych i CRS. W spotkaniu z pedagogami, trenerami i działaczami szkół rolniczych Białostoczczyny udział wzięli: I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz, przewodniczący WK PZP — Stanisław Kudła, wicewojewoda białostocki — Stanisław Topór oraz przedstawiciele RG FSZMP, Ministerstwa Rolnictwa, RG LZS.

Rozegrane w czerwcu w Białymstoku VI Igrzyska zakończyły się olbrzymim sportowym sukcesem reprezentantów szkół rolniczych Białostoczczyny. Uczniowie z naszego regionu zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej, zdobywając ogółem 37 medali. Ten bezprzykładny w dziejach dotychczasowych igrzysk sukces jest zasługą olbrzymiej armii ludzi — nauczycieli, działaczy, wreszcie — samej młodzieży. Od lat w szkołach rolniczych Białostoczczyny sport znalazł poczesne miejsce. Traktowany jest w nich jako element wychowania wszechstronnie przygotowanych fachowców rolnictwa. Obok sportowego zwycięstwa VI Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkół Rolniczych i CRS stanowią olbrzymi sukces sportowy i polityczny.

Ciąg dalszy na str. 2

Batalia o polepszenie obsługi transportowej toczy się — podkreślali uczestnicy spotkania — w atmosferze wielkiego zaangażowania załóg, które wynika nie tylko ze zrozumienia wagi zadań, lecz także z widocznej poprawy warunków pracy, pracy i bytu kolejarzkiej społeczności. Nakłady na inwestycje społeczne w kolejnictwie wzrosły 4-krotnie w porównaniu z poprzednim 3-letnim. Przybyło wiele nowych obiektów socjalnych w zakładach pracy. Zwiększyły się możliwości dobrego wypoczynku. Znaczną w tym zasługę samych kolejarzy, którzy — jak informowano w

Ciąg dalszy na str. 2

H. Jabłoński spotkał się z harcerzami

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się w Belwedrze z grupą wyróżniających się harcerzy i instruktorów ZHP — uczestników i organizatorów zakończonej niedawno harcerskiej akcji letniej.

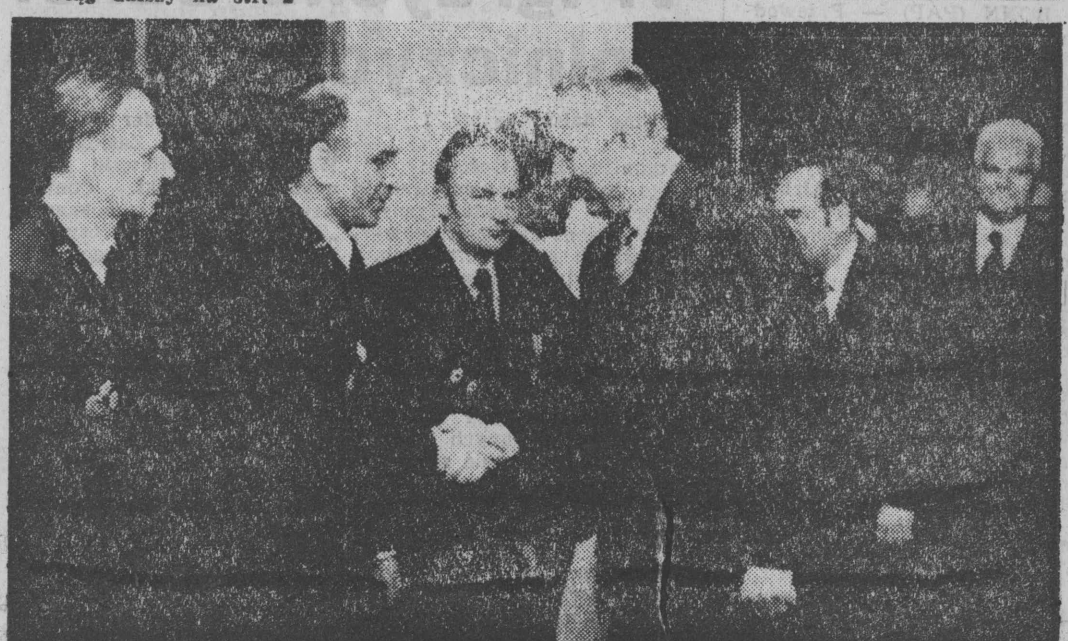
W imieniu wieloletniej rzeszy uczestników harcerskiego lata — zuchy Renata Szymańska i Dariusz Prekurat złożyły na ręce Henryka Jabłońskiego podziękowania dla władz partyjnych i państwowych za troskę, opiekę i pomoc, dzięki którym tegoroczna akcja letnia przekroczyła rozmiarów i wyniki wszystkich poprzednich.

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego — Jerzy Wojciechowski poinformował o

przebiegu i rezultatach tegorocznej letniej akcji harcerskiej. Objętych nią zostało ponad 1,2 mln dzieci i młodzieży. Na obozach i koloniach ZHP przebywało ponad 450 tys. uczestników. W zastępach „Nieobozowego lata” działało ok. 750 tys. zuchów i harcerzy.

Następnie głos zabrała młodzież, przedstawiając przewodniczącemu Rady Państwa swoje wrażenia z pobytu na letnich obozach i koloniach.

Henryk Jabłoński podziękował młodym gościom za informacje o ich letnim wypoczynku i pracy. Stworzył one interesujący obraz walecznego programu ZHP, którego reguła stała się dobrze prowadzona działalność wychowawcza, urozmaicone zajęcia na obozach i koloniach.



Start „Heliosa” odroczony

NOWY JORK (PAP) — Jak poinformował przedstawiciel NASA, w wyniku pożaru, który wybuchł na wyrzutni po wystąpieniu na Marsa amerykańskiej stacji kosmicznej „Viking-2”, co najmniej do stycznia przyszłego roku trzeba będzie odroczyć wystąpienie zachodniemieckiego satelity naukowego „Helios”. Pożar, jaki wybuchł na wyrzutni, na przykładzie Canaveral w ubiegłym tygodniu, spowodował straty w wysokości ponad miliona dolarów.

15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął delegację pracowników kolei, z okazji ich dorocznego, zawodowego święta — „Dnia Kolejarza”. NIZ: E. Gierek wita Edwarda Mrozika z Wagonowni Olsztyn. CAF — Matuszewski — telefot.

We wtorek znany będzie skład nowego rządu portugalskiego

LIZBONA (PAP) — Desygnowany na premiera Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo ma na początku tygodnia ogłosić skład nowego gabinetu. Najprawdopodobniej uczyni to we wtorek po powrocie z Bonn przywódcy Partii Socjalistycznej Mario Soares. Jak już podawaliśmy, Portugalska Partia Komunistyczna, Partia Socjalistyczna i Partia Ludowo-Demokratyczna osiągnęły porozumienie w sprawie programu politycznego nowego gabinetu.

W Lizbonie mówi się, że układ sił w nowym rządzie będzie zbliżony do rezultatów wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego, które odbyły się w kwietniu br. W nowym gabinecie będą reprezentowane podstawowe tendencje Ruchu Sił Zbrojnych. Przywódcy głównych partii nie wejdą w skład gabinetu a ministrowie nie będą reprezentować ugrupowań politycznych, do których należą.

Starcia wojsk libańskich z muzułmanami Śmierć poniosło 21 osób

PARYŻ (PAP) — W Libanie utrzymuje się napięcie. W niedzielę w kilku dzielnicach Bejrutu zanotowano starcia zbrojne między bojownikami prawicowej falgii libańskiej a zwolennikami ugrupowań muzułmańskich. 3 osoby zostały zabite.

muzułmańskich i chrześcijańskich. Jego zadaniem jest kontrolowanie ruchu na drodze między Bejrutem a Tripoli.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Szekka, 50 km na północ od Bejrutu, na drodze prowadzącej do Tripoli doszło do potyczki między członkami muzułmańskiej organizacji „Ruch 24 Października” a oddziałem armii libańskiej. W wyniku strzelaniny, jaka się wywiązała, 21 osób zostało zabitych. Oddział żołnierzy stacjonuje w Szekce od wtorku, po decyzji rządu libańskiego w sprawie użycia siły zbrojnych do rozdzielania zwalczających się ugrupowań.

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
Dziś zachmurzenie umiarkowane i nieznaczne. Temperatura maksymalna 18-20 st., minimalna 10-12 st. C. Wiatry słabe z kierunku południowych.
JUTRO — pogoda i temperatura bez większych zmian.
IMIENNY: Edyta i Kornelia (ska)

Nasz komentarz

DO KOŃCA ROKU — DECYDUJĄCEGO ROKU CAŁY PIĘCIOŁATKI — POZOSTAŁO NIESPEŁNA 90 DNI PRACY. JUŻ TERAZ NIEKTÓRE ZAKŁADY NADSYŁAJĄ MELDUN-

Gospodarka na finiszu

KI O WYKONANIU ZADAŃ PLANU 5-LETNIEGO, ILOŚĆ MELDUNKÓW TEJ TREŚCI BĘDZIE Z KAŻDYM DNIEM ROŚNĄCA. DLA WIELU ZAŁÓG OSTATNIE 90 DNI BĘDĄ WIĘC DECYDOWAĆ O TYM, O ILE UDA SIĘ PRZEKROCZYĆ PLANOWE ZADANIA. DLA INNYCH BĘDĄ ZNOW DECYDOWAĆ O TYM, CZY UDA SIĘ ZADAŃ PLANOWE WYKONAĆ W PEŁNI.

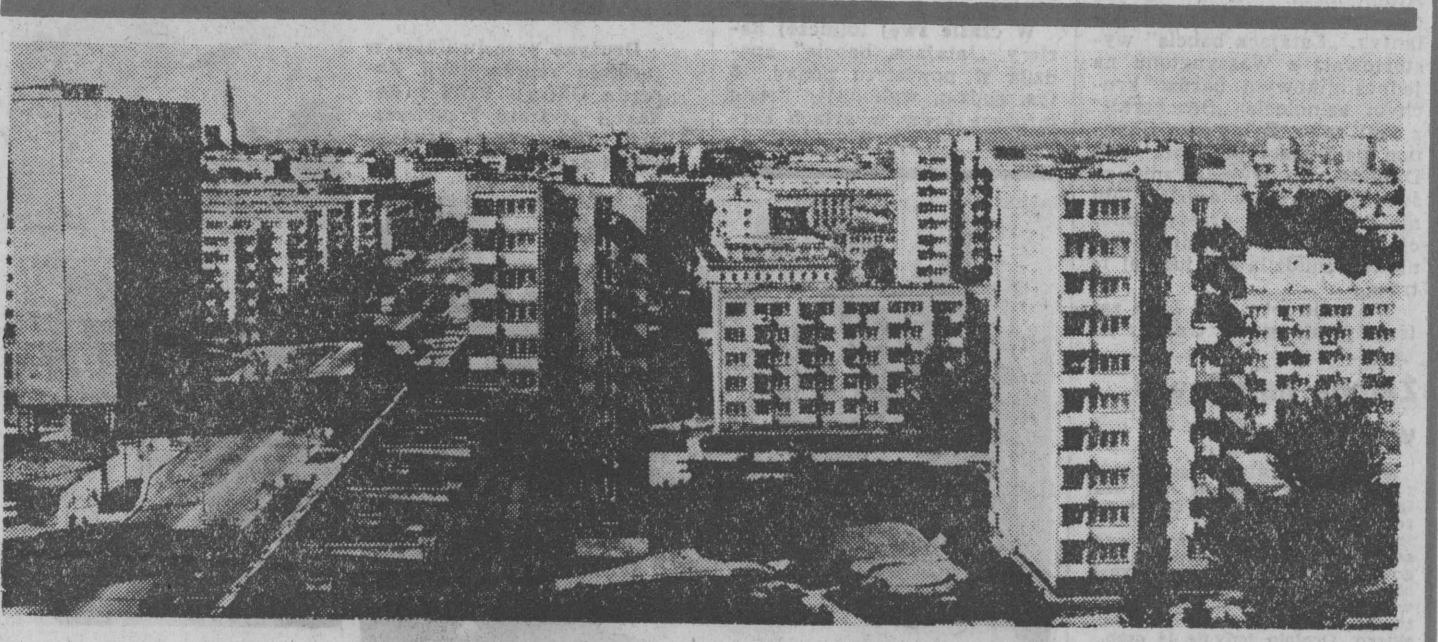
Przyjrzyjmy się bowiem bliżej bieżącej sytuacji gospodarczej trzech województw. W przemyśle przedstawia się ona pomyślnie. Jak informuje WUS za-

Drewna w Hajnówce (96,3 proc.), Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych w Szeplietowie (79 proc.), Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew” (98,3 proc.), Zakłady Produkcji Materiałów Budowlanych w Starych Juchach (92,1 proc.) i w Augustowie (77 proc.).

W sumie wartość nie wykonanej przez te zakłady produkcji sięga dziesiątków milionów złotych. Trzeba dodać, że wiele z tych zakładów produkuje towary lub usługi na zaopatrzenie rynku. Odrobinie powstałych zaległości jest więc plynym zadaniem przedsiębiorstw — „dłużników”.

Drugi problem, przed którym stoją zakłady przemysłowe to wyraźne zwiększe-

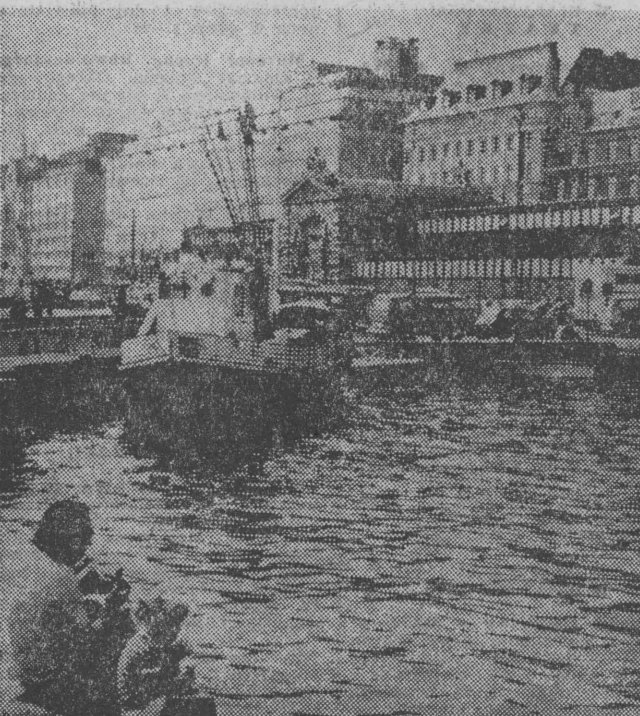
Ciąg dalszy na str. 2



Białostockie centrum.

Fot. R. Sienko

Z zagranicy



HELSINKI. Fragment Portu Południowego. Znajduje się tu „pływający targ”, gdzie wprost ze statków i motorówek okoliczni rybacy i chłopcy sprzedają rybę, warzywa, owoce i kwiaty.

CAP—Matuszewski

Na Zachodzie coś się zmienia

Rehabilitacja pracy fizycznej

Paryski dziennik „Le Figaro” stwierdza, że nadziedzi czas rehabilitacji pracy fizycznej. Bardzo niskie zarobki, brak w społeczeństwie uznania dla pracy fizycznej powodują, że młodzież francuska ucieka od pracy fizycznej. Zakłady pracy muszą więc korzystać w coraz większym stopniu z zagranicznej siły roboczej. A jednocześnie około miliona Francuzów jest obecnie na liście bezrobotnych.

Wystarczy porównać liczbę bezrobotnych — pisze dziennik — z liczbą zatrudnionych obywateli (1 mln 700 tys.), by zrozumieć, dlaczego prezydent Francji postawił na porządku dnia problem reorganizacji warunków pracy, mającej na celu rewolucyjną pracę fizyczną. Ze swej strony minister pracy w oparciu o dane statystyczne zbilansował, w jakiej mierze ulega degradacji praca robotnika niewykwalifikowanego. Problem musi być rzeczywiście nabrał, skoro prezydent Giscard d'Estaing polecił swemu najbliższemu współpracownikowi, Lionel Stoleru, opracować założenia polityki państwowej w tej dziedzinie. Do końca września ma być również opracowany szczegółowy kalendarz prac rządu oraz konkretnych posunięć w tej sprawie.

Jest to problem nurtujący nie tylko Francję, a postawienie go w centrum prac rządu wynika nie tylko z powodu bezrobocia, lecz także z rachunku ekonomicznego. Wiadomo, że dla zapewnienia odpowiednich warunków bytowych rodzinom robotników obywatelskich, należałoby wyasygnować bardzo poważne fundusze. Ale gdyby je nawet znalazł, zwiększenie zatrudnienia obywatelskich mogłoby spowodować poważne napięcia społeczne. Uwzględniając te fakty, pięciu największych szwedzkich pracodawców z Göteborga zaleca dokonanie ekonomicznej analizy. Okazało się, że w ciągu roku w tamtejszych zakładach zatrudniono 100 tys. robotników, z których 10 tys. porzuciło pracę po kilku miesiącach. Gdyby tylko potowa z nich pozostała w pracy, przedsiębiorstwa te zaoszczędziłyby 50 mln koron (biorąc pod uwagę, że przywrócenie do pracy kosztuje minimum 10 tys. koron). Kiedy dołożymy do tego koszty przestoju maszyny i wyprodukowanej produkcji, uznano, że taniej jest stworzyć lepsze warunki pracy wlasnym robotnikom niewykwalifikowanym niż sprowadzać najtańszą nawet zagraniczną siłę roboczą.

Robotnik niewykwalifikowany najszybciej na Zachodzie do najbarzej dyskryminowanej kategorii pracowników. Przeciętnie zarabia on mniej niż robotnik, a jego warunki pracy są gorsze. Władze państwa, chcąc poprawić sytuację, muszą szukać nowych sposobów rozładowania napięć społecznych, spowodowanych przez ten kryzys. Tradycyjna metoda przerzucania całego ciężaru na barki klasy robotniczej nie ma dziś szans powodzenia, bowiem partie lewicy i związki zawodowe stanowią zbyt potężną siłę. Ale jest również inna przyczyna, o której się na Zachodzie nie mówi głośno. Szybkie tempo rozwoju krajów socjalistycznych, nieustanne podnoszenie poziomu warunków bytowych i świadczeń społecznych, a także doskonalenie form i metod bezpośredniego udziału ludności w zarządzaniu, zmusza kapitalizm do podjęcia tego wyzwania do pokojowej rywalizacji.

Ale dziennik „Le Figaro” zwraca również uwagę — co jest charakterystyczne —

(Interpress)
LONGIN ZARĘBA

Podobno Warszawę odbudowano z wiślanego piasku, natomiast Białystok — na pewno z pospółki w Ogródnickich. I dotąd jest to jedyne źródło, z którego po kosztach w granicach rozsądku ekonomicznego czerpie się ten budulec na potrzeby miejsko-przemysłowej aglomeracji białostockiej. Drugie źródło, w rejonie Sokółki, o trochę innej strukturze asortymentowej, odległe jest od miejscowych placów budów o ponad 60 km i dlatego mimo stałej ceny pospółki (lub jej mieszanek) kalkuluje się drożej. Na zwykłe koszty rzutuje przede wszystkim transport.

JESZCZE ROK

Eksploatację złóż w pobliżu Ogródnickich rozpoczęto w drugiej połowie lat czterdziestych i trwa ona do dziś, mimo iż dość dawno przekroczyła rozmiary zbadanych i udokumentowanych zasobów. Oznacza to, że teraz czerpie się pospółkę gorszej jakości, wymagającą większych zabiegów uszlachet-

dzi się je tym intensywniej, im szybciej zbliża się podzwonne dla Ogródnickich. Rzecz jednak w tym, że poszukiwania te są „rozproszone” i dlatego od zwiadu geologicznego (od stwierdzenia, że tu na pospółkę trafiono) do sporządzenia dokładnej dokumentacji złoża (uzasadniającej lub nie organizowania zakładu wydobywczego) upływa zbyt wiele czasu. Ta-

niających, dającą większy procent ubytków i mniejsze możliwości zastosowania w technologii budowy. Ale dalej jest to materiał bardzo potrzebny, zamawiany przez budownictwo w ilości około 500 tys. ton rocznie, podczas gdy na przykład mieszanek żwiru-piaskowej — budulca bardziej uszlachetnionego — potrzebuje ono tylko 400 tys. ton, a piasku na wyprawę tynkową — 50 tys. ton. Z konieczności więc eksploatację pospółki z Ogródnickich trwać musi, chociaż wszyscy zainteresowani białostockim przemysłem kruszowym i budownictwem zdają sobie sprawę, że w tym miejscu wystarczą jej jeszcze na rok. Trzeba zatem pilnie szukać nowych złóż, aby uniknąć zahamowania dostaw i zwiększenia kosztów, gdy dostawy te przejdą z rąk Ogródnickich do rąk Sokółki, chociaż taki zakład, jak na przykład w Łosicach, nie gwarantuje eksploatacji dłuższej niż 3 lata, a w Zawadzie — 10 lat. Na roszczeniach planowane rozwoju przemysłu kruszowego i stworzenie materiałowego zaplecza dla białostockiego budownictwa jest to okres zbyt krótki.

JEST, CZY NIE MA?

Ani w Białostockich Zakładach Eksploatacji Kruszowej, ani w przedsiębiorstwach geologicznych sondujących zawartość ziemi w promieniu do 25 km od Białegostoku nikt jeszcze nie może stwierdzić definitywnie, co kryje się tam naprawdę. Jednak poszukiwania trwają nadal i prowa-

tylko bez odpowiedzi w ogóle, ile bez odpowiedzi wiążącej, rokującej możliwości zaplanowania określonych inwestycji.

NA WAGĘ... WODY

Wyniki badań geologicznych z ostatnich kilku lat uzyskane przez grupy zwiadowcze BZEK i wiertnicze WPG-B wskazują, że w najbliższym sąsiedztwie Białegostoku są albo niewielkie „oczka” pospółki podobnej, jak w Ogródnickich, takie na pół roku eksploatacji, albo też również niewielkie „oczka” pospółki zanieczyszczonej. Z podobnych tym ostatnim zaczyna się już czerpać pospółkę na terenie odkrywkowej Ogródnickich, bo eksploatacja udokumentowanego złoża pospółki odpowiadającej przy-

sama przyroda jakby rekompensuje czynione nam figle. Złoża pospółki w dolinie Supraśli zostały dokładnie zbadane i mimo iż należą pod lustrem wody — nadają się do eksploatacji przynajmniej przez 10 lat, a więc wystarczająco długo, aby zaspokoić wydobycie i utrzymanie rytmu dostaw dla budownictwa wódczan, kiedy przyjdzie się do eksploatacji pospółki z Ogródnickich. A o to przecież chodzi.

ZAGROŻENIE CZY FORMALIZM?

W ubiegłym roku BZEK skierowały do ówczesnych władz powiatowych wnioski o przydzielenie zbadanego terenu, czyniąc jednocześnie niezbędne przygotowania do rozpoczęcia eksploatacji. Wniosek wywołał wyraźne zaniepokojenie, m.in. z tego względu, że od miejsca eksploatacji niedaleko już do ujścia wody dla miasta i że w związku z tym zachodzi obawa zanieczyszczenia wody, jak to — skomentowano — czyni zawsze tylko przemysł. Wnioskodawcy zlecili sporządzenie jednej ekspertyzy i w jej wynikach nie groźnego nie stwierdził, władze powiatowe drugiej, której wynikiom jeszcze nie ma i nikt nie wie, kiedy będą.

normom parę lat temu się skończyła. Niekłóre „oczka” pospółki leżą tak blisko eksploatacji odkrywkowej, iż można byłoby je po prostu do niej dołączyć, prawie że bez dodatkowych inwestycyjno-technicznych zabiegów i w ten sposób przedłużyć żywotność tego surowcowego źródła. Rozwiązanie takie jest jednak dość trudne z tej prostej przyczyny, że część terenu — łącznie niecałe 10 hektarów — pokornie jest lasem. A jest to las wchodzący w skład tzw. zielonego pasa ochronnego wytaczanego wokół miasta przez administrację leśną, czyli las nie do wycięcia.

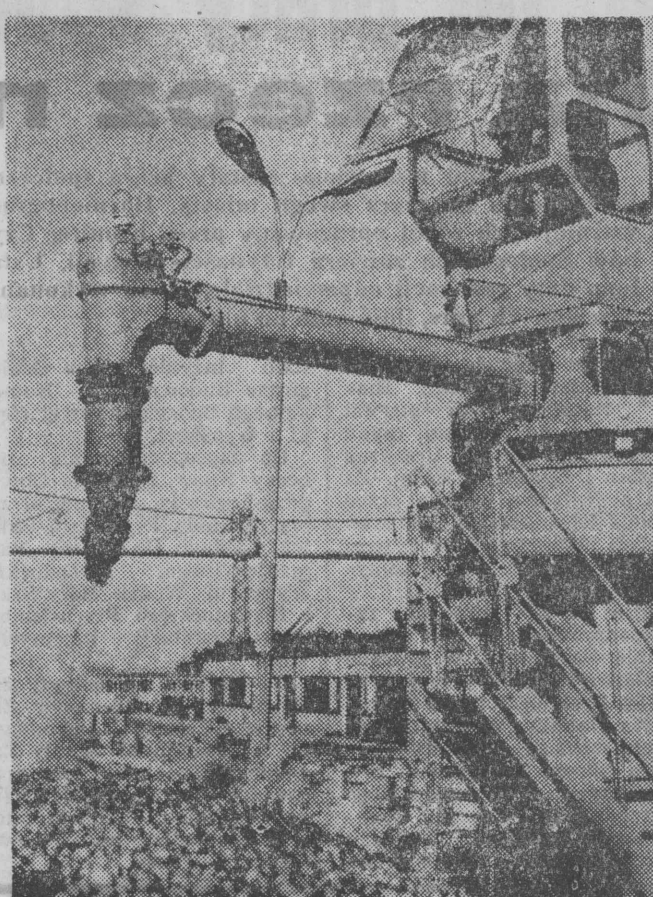
Skoro więc nie znaleziono złóż czystej pospółki odpowiadających rozmiarom złóż z Ogródnickich, zwiady geologiczne skierowały w inną stronę, przede wszystkim w dolinę rzeki Supraśli między Wasilkowem i Nowodworcami. Jedynym z argumentów przemawiających za wyborem tego rejonu poszukiwań była przede wszystkim woda, w której — zanieczyszczonej pospółki — da się wyprodukować. Wcześniej stwierdzono bowiem, że tam, gdzie jest pospółka czysta (np. w Ogródnickich) — nie ma wody, tam zaś gdzie jest zanieczyszczone — jest woda, która to

A tymczasem możliwości ewentualnego zanieczyszczenia wody w rzecze Supraśl widzieli już pod uwagę przy dokumentowaniu złóż i uczyniono to, co przy obecnym stanie wiedzy można było uczynić: pozostawiono tzw. filar ochronny — pas ziemi dzielący teren wydobywania od akwenu wodnego. Wyeliminowano także możliwości zanieczyszczenia przez maszynę, bowiem wszystkie koryta z napędem elektrycznym. Jak wielką wagę przywiązano do sprawy ochrony środowiska świadczy m. in. fakt, iż BZEK — przyszły inwestor nowego zakładu — wskazywały potencjalne źródło zanieczyszczenia wody w Supraśli, a mianowicie miasto Wasilków. Jak wiadomo, miasto bez kanalizacji oczyszczalni ścieków, miasto czerpiące wodę ze zlewniska Supraśli i także leżące w pobliżu wodnych ujęć Białegostoku, i kto wie, czy fachowcy od kruszywa nie mają racji?

Mniej więcej za rok zakład eksploatacji kruszywa w Ogródnickich trzeba będzie zamknąć. Ten rok powinien wystarczyć na uruchomienie nowego zakładu o tej samej, a jeszcze lepiej — o większej wydajności. Ale nikt nie wie (nawet w BZEK), czy rok wystarczy na decyzję w sprawie pospółki nad Supraśl.

WIRGIŁIUSZ MŁYNČYK

Ziemniaczana kampania



Rozładunek ziemniaków odbywa się w sposób zautomatyzowany, m. in. przy użyciu silnego strumienia wody.



Proces technologiczny prawie zakończony, mączka ziemniaczana „spływa” z odwadniaczy; pracuje tu Bogdan Tyrolski.

Jak już informowaliśmy, 3 bm. Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego rozpoczęły kampanię skupu ziemniaków. Dziennie przyjmuje się od 7 do 8 tys. ton. Zakłady w tym roku zakontraktowały do potrzeb własnej produkcji 170 tys. ton ziemniaków na terenie dwóch województw — białostockiego i łomżyńskiego.

ZPZ produkują cztery podstawowe asortymenty — mączkę ziemniaczaną, hydrol, wycierkę suzoną i glukozę; tej ostatniej są jedynym producentem w kraju.

Podczas kampanii zakład zatrudnia dodatkowo około 500 osób w celu sprawnego jej przeprowadzenia. W tym miejscu chcieliby skierować apel do plantatorów, aby przestrzegali ustalonych terminów dostaw.

Tekst i zdjęcia:
Z. LENKIEWICZ

Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej Koncerty naszej Filharmonii w Łądku-Zdroju

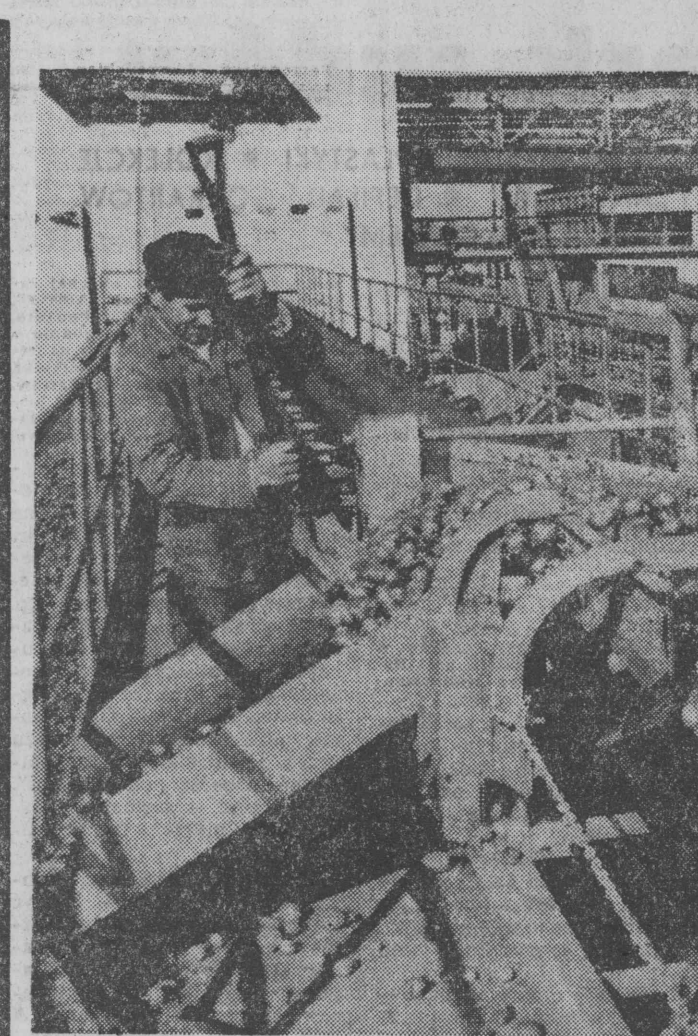
W Łądku — Zdroju zakończył się przed kilkoma dniami „XI Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej”. W 1968 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki doceniając znaczenie festiwalu w upowszechnianiu muzyki i kultury ZSRR podniosło dotychczasowe „Dni Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej” do rangi imprezy o zasięgu ogólnopolskim. Festiwal ów, podobnie jak białostocki „Muzyki i Poezji” polega na szeregu ciekawych koncertów w wykonaniu najlepszych orkiestr i solistów z Polski i Związku Radzieckiego.

Po raz pierwszy w tym roku na festiwal zaproszona została orkiestra Państwowej Filharmonii w Białymstoku, kierująca pod dyktando Tadeusza Chachaja. Łądecki festiwal odbywa się w sobotę, niedzielę i poniedziałek, później następuje kilkudniowa przerwa, aż do następnego soboty i niedzieli. Białostocka orkiestra wystąpiła w pierwszej części muzycznego maratonu, a oprócz T. Chachaja dyrygował nią Stefan Rachon.

W odnośnym folderze organizatorzy, doceniając poziom zespołu, napisali: „W roku 1974 Białostocka Orkiestra Symfoniczna została mianowana Państwową Filharmonią w Białymstoku. Dyrektorem i kierownikiem artystycznym jest płacownik powiatu Tadeusz Chachaj. II dyrygentem Roman Zieliński. Opinie krytyki i melomanów po ostatnim Festiwalu Muzyki i Poezji świadczyły o osiągnięciach przez zespół białostocki wysokiej rangi artystycznej”.

Orkiestra naszej Filharmonii grała na „Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej” utwory Czajkowskiego, Skołakowskiego, Amirowa, Rachmaninowa i ta część koncertu dyrygował Tadeusz Chachaj. W drugim dniu festiwalu w Łądku-Zdroju, w niedzielę, 21 września br. odbędzie się w Białymstoku Jarmark Staromiejski. W związku z tym Miejski Dom Kultury zaprasza wszystkich właścicieli starych samochodów i innych ciekawych pojazdów do wzięcia udziału w pokazie, ewentualnie aukcji, która odbędzie się właśnie podczas tego jarmarku. Zgłoszenia prosimy kierować do Automobilklubu Podlaskiego (tel. 358-37) w terminie do 18 września br. (CH)

Kto ma samochód w stylu retro?



Transportery przenoszą surowiec do magazynów — pracę nadzoruje Stanisław Wiktorzak

Cukrownia w Łapach liczy na młodych

Rozpoczęła się kampania cukrownicza. Punkty skupu buraków w woj. białostockim i łomżyńskim przyjęły w piątek pierwsze tony surowca. Za kilka dni ruszy produkcja w łapskiej cukrowni. W sprawnym przeprowadzeniu tej ważnej akcji postanowiła również pomóc młodzież.

W tych dniach zawarto właśnie odpowiednie porozumienie pomiędzy dyrekcją Cukrowni i przedstawicielstwem organizacji młodzieżowych o powołaniu na okres kampanii cukrowniczej młodzieżowej ochotnicy — 100-120 osób. Jednakom gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie, tanie wyżywienie, oczywiście, dobre zarobki w systemie akordowym. Można również otrzymać pracę w punktach skupu buraków. Zainteresowani (tylko ci, którzy ukończyli 18 rok życia) po-

winni zgłaszać się bezpośrednio do Cukrowni w Łapach. Informacje i skierowania uzyskasz można również w wydziałach zatrudnienia.

Aktualnie w pracach przy porządkowaniu placów fabrycznych i magazynów biorą udział uczniowie ze szkół łapskich, m. in. z Zespołu Szkół Zawodowych i Studium Medycznego. Młodzież szkolna z naszych województw będzie, w razie potrzeby pomagając rolnikom w buraczanych wykopkach. (bia)

Zakład PTT-K „Foto-Pam” w AUGUSTOWIE w szybkim tempie zwiększa swój potencjał produkcyjny. W ciągu ostatnich trzech lat produkcja zakładu uległa potrojeniu. Gdy w r. 1972 wartość produkcji wynosiła 14 mln zł, to w roku bieżącym osiągnie ponad 41 mln zł i to przy nie zwiększonym zatrudnieniu.

Zakład specjalizuje się w produkcji wodnego sprzętu

niski ciężar właściwy, olbrzymia wyporność, nienasiakalność wodą. Jest więc dobrym materiałem na budowę sprzętu pływającego.

Już w IV kwartale br. rozpoczynamy produkcję „pływadeł z żaglem” dla 1-2 osób. Będzie to rodzaj materaca z tasiel styropianowej o wymiarach 2,5 x 1 m, z żaglem o powierzchni około 2 m kwadrat, mieczem i sterem.

na wystawie w Gruzji. Postać interesujący wygląd jaja; jego zaleta to bezpieczeństwo. Nie da się zatopić nawet po napętnieniu wodą i jest szybszy od popularnego „Maka”. Znikomy ciężar, gdyż w granicach 20-40 kg, ułatwi transport. Technologia produkcji jest również bardzo łatwa.

Z dalszych planów należy wymienić wyrób kajaków ze styropianu i innego rodzaju sprzętu pływającego. Pozwoli to na zwiększenie produkcji poszukiwanego wodnego sprzętu i sprzętu do zabawy na wodzie.

Niebagatelna rzeczka będzie oszczędność cennego surowca, jakim jest drewno. Produkcja skierowana będzie na zaspokojenie rynku krajowego. Istnieje też duże możliwości eksportu.

W. WASILEWICZ

W augustowskim „Foto-Pam-ie” myślą o lecie 1976

